

Informator Krajoznawczy

Nr 3/139 (marzec) 2021



**Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze
Oddział „Sudety Zachodnie” Jelenia Góra
Komisja Krajoznawcza**

Wprowadzenie



W marcowym numerze Informatora Krajoznawczego prezentuję kolejne teksty poświęcone skarbowi jakie znajdują się w zbiorach Regionalnej Pracowni Krajoznawczej Karkonoszy. Tym razem są to publikacje opisujące Ziemię Lubuską, Sudety Środkowe i Wschodnie, Turów, Dolny Śląsk oraz historię Państwowego Teatru Dolnośląskiego.

Jako urozmaicenie zamieszczam propozycję wycieczki do Zagórza Śląskiego.

Życzę miłej lektury.

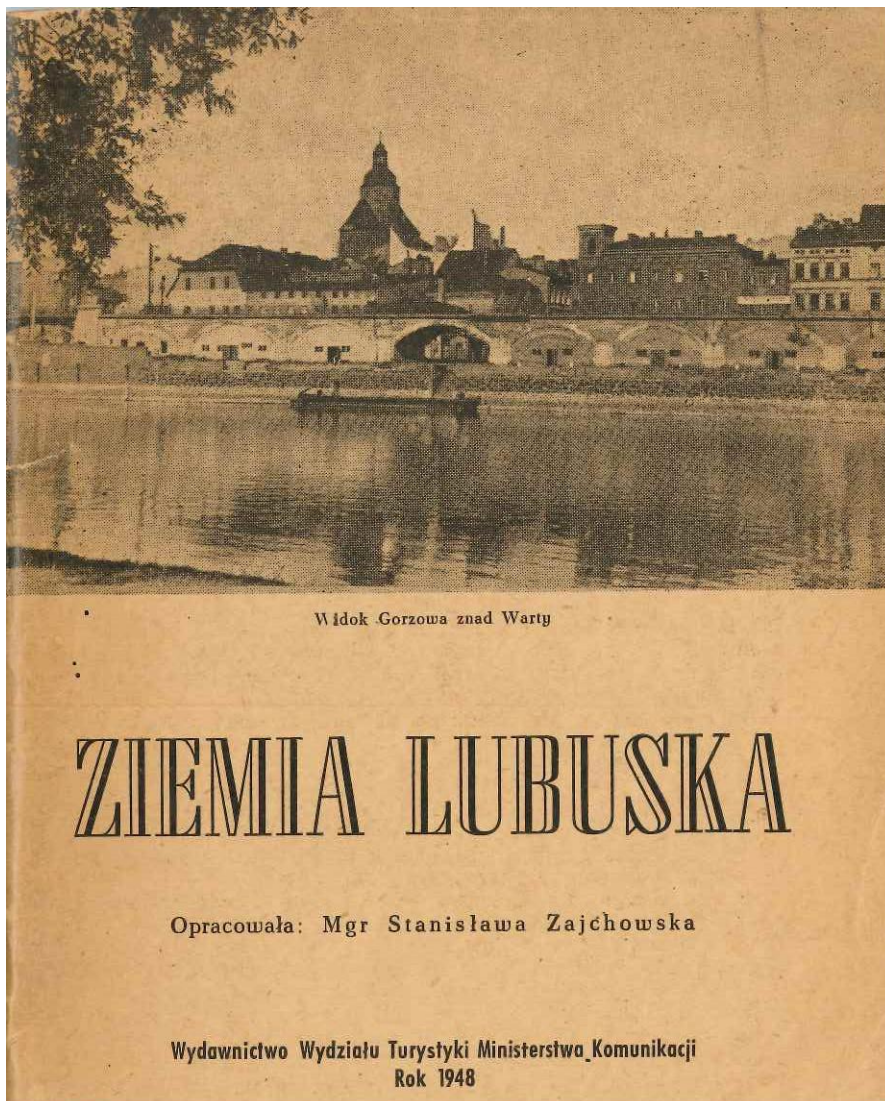
Krzysztof Tęcza

Spis treści:

- Str. 1 Wprowadzenie
- Str. 3 Skarby z pracowni (11) – Ziemia Lubuska
- Str. 4 Skarby z pracowni (12) – Sudety Środkowe i Wschodnie
- Str. 6 Skarby z Pracowni (13) – Turów – brunatny skarb
- Str. 9 Skarby z Pracowni (14) – Dolny Śląsk część niżowa
- Str. 11 Skarby z Pracowni (15) – Państwowy Teatr Dolnośląski (1945-1965)
- Str. 13 Wycieczka do Zagórza Śląskiego

Skarby z Pracowni (11)

Ziemia Lubuska



„Ziemia Lubuska” opracowana przez Stanisławę Zajchowską została wydana przez Wydawnictwa Wydziału Turystyki Ministerstwa Komunikacji w roku 1948. Zdjęcia do tej publikacji wykonał Bolesław Malmurowicz. A trzeba przyznać zdjęć tych jest naprawdę dużo. Przedstawiają one obiekty w Pile, Gorzowie Wielkopolskim, Trzciance, Drezdenku, Santoku, Łagowie, Zielonej Górze, Świebodzinie, Zaborze,

Klemsku, Radoszynie, Trzebiechowie i Sulechowie. Zamieszczona jest także mapka Ziemi Lubuskiej w skali 1:125 000.

Najważniejszy jest jednak tekst, w którym wyczytamy historie poszczególnych obiektów czy miast jak i całego regionu. Aby zachęcić do lektury przytoczę krótki fragment tekstu z opisywanej publikacji: „Ziemia Lubuska, to 13 powiatów Ziemi odzyskanych wchodzących w skład województwa poznańskiego i otaczających od zachodu Wielkopolską łukiem sięgającym aż po Odrę. Nazwa Ziemia Lubuska została obecnie po raz pierwszy zastosowana do tych o różnej przeszłości historycznej powiatów, gdyż miała największą i najsilniejszą tradycję ziemi środkowego nadodrza. Po prawym i lewym brzegu rzeki mieszkało tu od najdawniejszych wieków plemię słowiańskie Lubuszan a w okresie chrystianizacji Polski dawny, warowny gród Lubusz leżący tuż nad lewym brzegiem odry stał się stolicą kasztelanii i biskupstwa lubuskiego obejmującego swym wpływem Pomorze Zachodnie”...

Skarby z pracowni (12)

Sudety Środkowe i Wschodnie

„Sudety Środkowe i Wschodnie oraz Góry Kaczawskie i Rudawy Janowickie” wydane przez Spółdzielczy Instytut Wydawniczy „Kraj” w 1953 roku to 176 stronicowa publikacja „Biblioteki Turystycznej” prezentowana jako tom nr VI. Autor Stanisław Lenartowicz zamieszczone w niej informacje podzielił na część ogólną i część szczegółową. W części ogólnej przedstawił m. in.: zarys geograficzny terenu, życie gospodarcze, zarys historyczny, informacje turystyczne oraz omówił znakowane szlaki turystyczne. W części szczegółowej opisał 24 szlaki kolejowe, gdyż tego rodzaju turystyki preferował.

Zacytuję tu słowa autora zawarte we wstępie publikacji: „ Przewodnik niniejszy obejmuje obszar Sudetów Środkowych i Wschodnich, a z Sudetów Zachodnich tylko Góry kaczawskie i Rudawy Janowickie...

... Za podstawę układu przewodnika przyjęto linie kolejowe....

... Aby ułatwić czytelnikom posługiwanie się przewodnikiem, załączyliśmy alfabetyczny skorowidz nazw, podający stronicę, na których znajdują się wzmianki lub opisy interesujących nas miejscowości, pasm górskich i szczytów”...



Nie będę się wgłębiał w treść części ogólnej, jednak muszę podać kilka zawartych w niej informacji, które uważam za ciekawe. W czasach tak odległych Śląsk posiadał na tyle gęstą sieć kolejową, że większość miejscowości leżało w odległości mniejszej niż 5 km od stacji kolejowych. Stosowano wówczas wiele zniżek dla wycieczek, np. stosowano bilety powrotne ze zniżką 33%. PKP uruchamiały sezonowo pociągi turystyczne. Pociągi te były uruchamiane z inicjatywy kolei, bądź na wniosek instytucji państwowych, samorządowych, związków zawodowych, organizacji i stowarzyszeń społecznych, politycznych, sportowych, naukowych, turystycznych oraz Polskiego Biura Podróży „Orbis”. Aby uruchomić taki pociąg wystarczyło zebrać 350 osób, trasa musiała mieć co najmniej 80 km długości, a uczestnicy otrzymywali

50% zniżki od normalnej ceny. Również w komunikacji autobusowej wycieczki zbiorowe (minimum 10 uczestników) otrzymywały 20% zniżki. Można także było załatwić dodatkowe kursy autobusów do atrakcyjnych miejscowości w niedziele i święta.

Na omawianym obszarze działały schroniska Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. W Górach Wałbrzyskich były to: schronisko na Chełmcu. W Wałbrzychu w parku Sobieskiego oraz dom wycieczkowy. W Górach Sowich w zamku Grodno, w Górach Kamiennych schronisko Andrzejówka w Rybnicy Leśnej, w Górach Śnieżnych na Śnieżniku Kłodzkim, w Górach Stołowych na Szczelińcu, w Dusznikach „Pod Muflonem”, w Górach Bystrzyckich na Kozicowej Hali. W Szczawnie Zdroju dwa domy wycieczkowe, w Kłodzku hotel „Czarny Niedźwiedź”, Na Ślęży schronisko górne i pod Ślężą na Górze Anielskiej „Schronisko Dolne”. Funkcjonowały także szkolne schroniska wycieczkowe.

W dalszej części publikacji opisano zwięźle przebieg głównych szlaków turystycznych oraz zaproponowano wytrwałym wędrowcom zdobywanie Górskiej Odznaki Turystycznej. Przedstawiono także propozycje wycieczek z poszczególnych stacji kolejowych. Aby ułatwić zaplanowanie wycieczek zamieszczono wiele mapek oraz zdjęć obiektów godnych zobaczenia.

Skarby z Pracowni (13)

Turów – brunatny skarb

Publikacja „Turów – brunatny skarb” Tadeusza Strumffa, wydana w 1964 roku przez Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, to 60 stron tekstu podzielonego na dziesięć rozdziałów, w których opisano początki budowy Elektrowni „Turów” w Bogatyni.

Pierwszy rozdział przybliżył nam wiedzę na temat powstania tak ogromnych pokładów węgla brunatnego w tym rejonie. Dowiadujemy się w jaki sposób z rosnących tu kiedyś drzew powstał węgiel będący podstawowym surowcem energetycznym w Worku Turoszowskim.

W kolejnych rozdziałach opisano niemal wszystko co musiało się wydarzyć po podjęciu przez Radę Ministrów Uchwały nr 368/59 o budowie Kombinatów Górniczo-Energetycznych „Turów”. Oczywiście najpierw podjęto prace przy budowie kopalni

odkrywkowej aby po zdjęciu nadkładu stworzyć możliwości pozyskiwania milionów ton węgla potrzebnego do wytwarzania prądu w budowanej elektrowni. Aby przyspieszyć prace zastosowano olbrzymią zwałowarkę i wielokilometrowej długości taśmociąg. Dzięki temu kończone właśnie kolejne bloki energetyczne miały być systematycznie zasilane w potrzebne do wytworzenia prądu paliwo.



Oprócz kopalni i elektrowni podjęto także prace przy tworzeniu zaplecza oraz obiektów poprawiających jakość życia powiększającej się z dnia na dzień załogi. Budowano hotele robotnicze, sklepy, nowoczesne osiedla mieszkaniowe, drogi, szkoły itp.

Gdy w końcu uruchomiono elektrownię i włączono ją do ogólnopolskiego systemu energetycznego życie mieszkańców na tym terenie stało się spokojniejsze. Ludzie mogli chodzić do pracy, wracać do domów, korzystać z całego stworzonego dla nich zaplecza.

By uzmysłwić ogromu zmian jakie dokonały się w tym zakątku Polski zacytuję słowa z opisywanej publikacji:

...” Oto szkic Nowego Zagłębia. Ileż dokonało się na tym terenie zmian w ciągu czterech zaledwie lat!

W roku 1958 nie było tu kilkuset odremontowanych domostw w pogranicznym Kopaczowie, w Opolnie, w Porajowie, w Bogatyni, w Zatoniu; nie było drogi nad samą Nysą – z Trzcínca do Sieniawki, ani drogi z Bogatyni do Sieniawki przez Opolno, ani drogi Bogatynia – Zgorzelec; nie było odcinka PKP z Turoszowa do Bogatyni; nie było w Sieniawce osiedla hotelowego na 2000 miejsc; nie było w Sieniawce hali sportowej, ani kina panoramicznego; nie było w Bogatyni hotelu robotniczego „Barburka” na 500 miejsc i paru hoteli mniejszych; ani nowoczesnego osiedla „Awaryjnego” za pocztą pod lasem; nie było nowych koryt rzek – Jańnicy i Miedzianki; nie było bazy transportu KG-E „Turów”, ani placu montażowego koparek; nie było odkrywki „Turów II”, ani maszyn-gigantów na „Turowie I”; nie było taśmociągów; nie było rozległego placu budowy elektrowni ani samej elektrowni; nie było zbiornika na Witce, ani rozdzielni w Mikułowej, ani osiedla mieszkaniowego w Zgorzelcu, ani rurociągu Witka-Trzciniec, ani nowoczesnej centrali telefonicznej w Bogatyni.

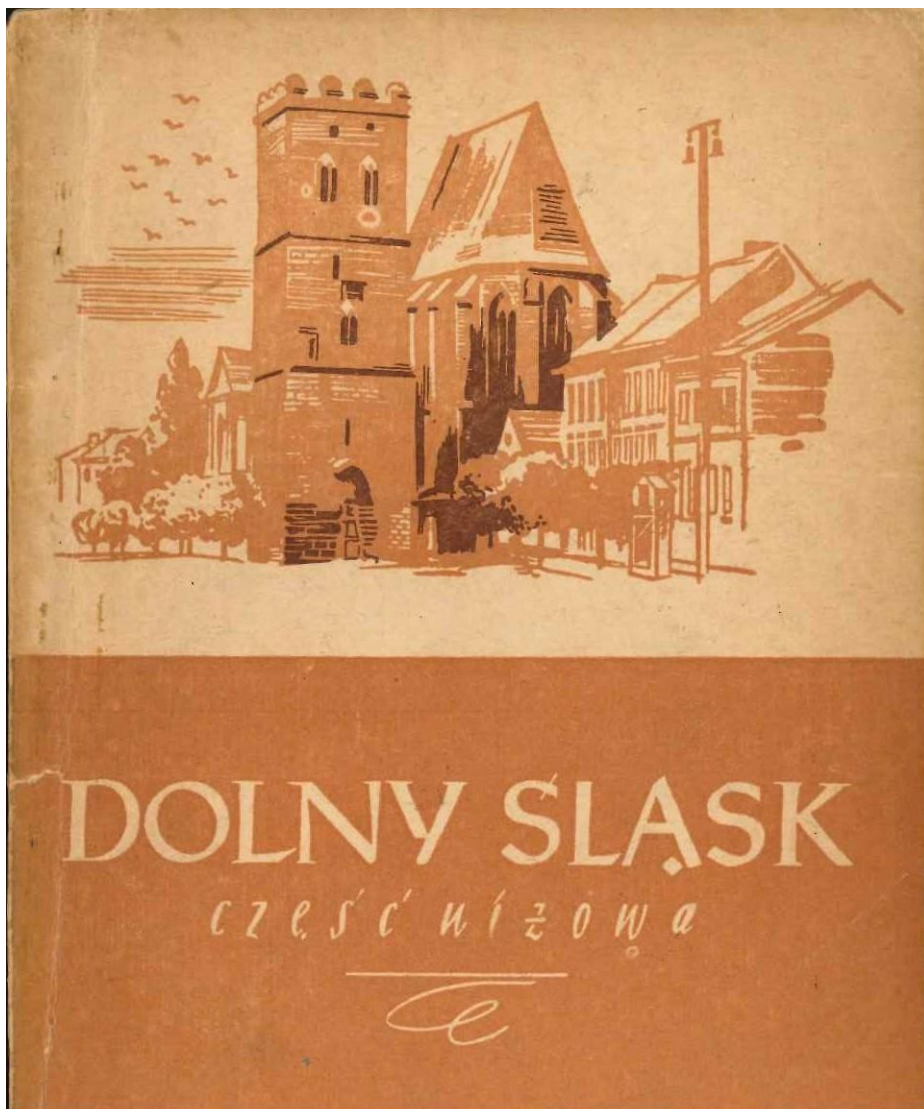
I nie było jeszcze wielu, wielu tysięcy większych i drobnych rzeczy, obiektów, zjawisk, trudności, radości, spraw – o czym to wszystkim Szef „Turowa”, dyrektor Staszewski, zwykł mawiać:

- Dobrze sobie to w pamięci zanotujcie: węgiel zawsze niesie nowe życie”...

Dodam tylko, że całość ozdobiono wieloma zdjęciami przedstawiającymi budowę opisywanych obiektów.

Skarby z Pracowni (14)

Dolny Śląsk część niżowa



„Dolny Śląsk. Część niżowa” to popularny przewodnik wydany przez Spółdzielnię Wydawniczą „Sport i Turystyka” w roku 1963. Jej autorami są A. Krzywobłocki i D. Hanulanka. Całość została podzielona na dwie części: ogólną i szczegółową. Według spisu rzeczy w części ogólnej przedstawiono krajobraz Niżu Śląskiego, jego przeszłość geologiczną, sieć wodną, klimat, historię, życie gospodarcze i etnografię.

Na uwagę zasługuje przede wszystkim opis historii omawianego obszaru. Możemy z niego dowiedzieć się wielu ciekawych, a czasem i zaskakujących informacji.

W części szczegółowej zaprezentowano cztery trasy polecane do samodzielnego zwiedzania. Nie są to jednak typowe trasy, gdyż poszczególne miejscowości na nich leżące można zwiedzać korzystając z komunikacji kolejowej. Z tym, że jeśli chodzi o przejazd z Trzebnicy do Żmigrodu kursuje tam kolejka wąskotorowa.

Pierwsza na Równinie Oleśnickiej – trasa północna – prowadzi z Wrocławia do Oleśnicy, Bierutowa, Sycowa, Milicza, Cieszkowa, Sułowa, Prusic, Trzebnicy, Żmigrodu, Wąsosza, Góry Śląskiej, Wołowa i Lubięża.

Druga na Równinę Wrocławską – trasa środkowo-wschodnia – prowadzi z Wrocławia do Oławy i Brzegu.

Trzecia – trasa środkowo-zachodnia – prowadzi do Środy Śląskiej, Legnicy, Lubina, Złotorzy, Chojnowa, Bolesławca i Zgorzelca.

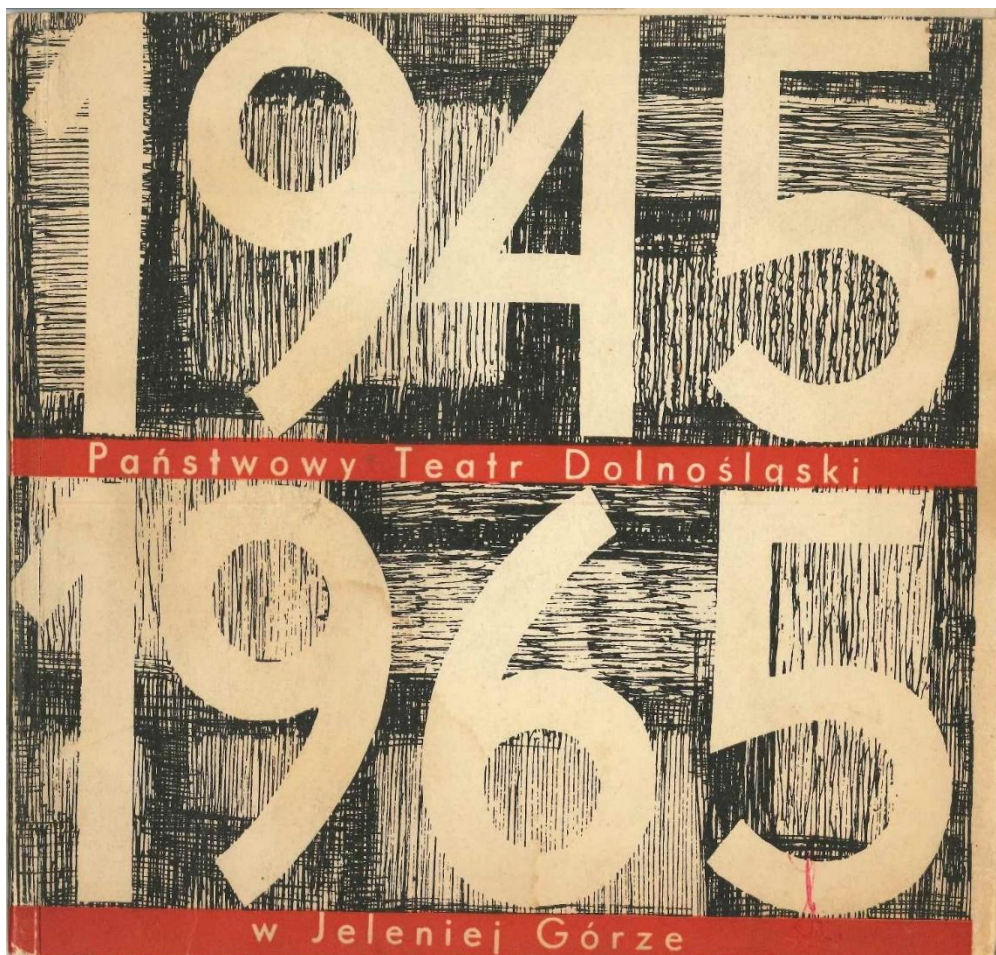
Czwarta na Równinę Świdnicką – trasa południowa – prowadzi z Wrocławia do Jaworzyny Śląskiej, Strzegomia, Świdnicy, Sobótki i Strzelina.

Oczywiście powyższe miejscowości można było zwiedzać pojedynczo lub posiłkując się lokalnymi połączeniami podczas wielodniowych wycieczek.

Wszystkie trasy zostały przedstawione na zamieszczonych mapkach. Największą zaletą opisywanej publikacji są wiadomości historyczne dotyczące poszczególnych miejscowości i obiektów godnych obejrzenia. Praktycznie każdy dzięki zawartym informacjom mógł pokusić się o bycie przewodnikiem dla współtowarzyszy wędrówek.

Skarby z Pracowni (15)

Państwowy Teatr Dolnośląski w Jeleniej Górze (1945-1965)



Publikacja podsumowująca 20 lat pracy teatru została wydana przez Państwowy Teatr Dolnośląski w Jeleniej Górze – Wydział Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu w roku 1965. Całość opracowała graficznie Wanda Gołkowska, redaktorem technicznym była Hanna Partykowa, a redakcją zajęli się Józef Kelera i Wacław Kozioł.

W tym prawie 100-stronicowym zeszycie zamieszczono wspomnienia założycielki teatru, pierwszej dyrektorki Stefanii Domańskiej oraz słowa uznania wyrażone przez Mariana Kuszewskiego kierownika Wydziału Kultury Prezydium WRN we Wrocławiu. Najciekawsze jednak wiadomości zostały zawarte na kolejnych stronach

publikacji gdzie opisano zespoły artystyczne w dwudziestoleciu. Podano tu nazwiska kolejnych dyrektorów, kierowników literackich, aktorów, reżyserów, scenografów, a nawet suflerów, inspicjentów czy członków zespołów orkiestrowych. Wszystko to ze szczegółowym rozpisaniem okresów, w których pracowali. Wśród okazałej listy aktorów dociekliwy czytelnik wytypuje wiele nazwisk artystów znanych dzisiaj na scenach w całej Polsce. Wrażenie robi repertuar teatru w tych dwóch dekadach obejmujący ponad 250 sztuk. Najważniejsze jednak to to, że pierwsza zaprezentowana sztuka teatralna, „Zemsta” Aleksandra Fredry, w reżyserii Stefani Domańskiej miała miejsce 23 sierpnia 1945 roku. Całość została ozdobiona mnóstwem fotografii z poszczególnych spektakli.

Myślę, że przedstawione we wstępie słowa zespołu redakcyjnego mówią wszystko co czytelnik powinien wiedzieć o tej publikacji:

„Było to 23 sierpnia 1945 roku. W trzy miesiące zaledwie po zakończeniu wojny w Europie, kiedy ze wschodu i z zachodu ściągali na tę ziemię Polacy i obejmowali ją w posiadanie, kiedy kształtowały się tutaj pierwsze formy nowego życia – premierą „Zemsty”, arcykomedii narodowej, rozpoczął pracę w Jeleniej Górze pierwszy polski teatr na Ziemiach Odzyskanych.

I oto mija dwadzieścia lat – dwadzieścia lat pracy Państwowego Teatru Dolnośląskiego, teatru objazdowego z siedzibą w Jeleniej Górze. Dwadzieścia sezonów teatralnych – dwieście pięćdziesiąt dwie premiery, około jedenastu tysięcy przedstawień i blisko pięć milionów widzów w sześćdziesięciu ośmiu miejscowościach Dolnego Śląska, objętych siecią objazdu i występów teatru. Dwadzieścia lat - to biografie kilkuset artystów, niekiedy bardzo wybitnych, którzy bądź stawiali pierwsze kroki na scenie jeleniogórskiej, bądź też przyczynili się walnie do jej osiągnięć, w różnych okresach...

...Dzieje tych lat dwudziestu zawarte są dzisiaj przede wszystkim w liczbach i w datach, w nazwiskach i tytułach, ale także w tym, co żywe, ludzkie i społeczne: w żywej ludzkiej pamięci, w żywej społecznej świadomości tej roli, jaką teatr jeleniogórski pełnił na miarę swych środków i możliwości”...

Wycieczka do Zagórza Śląskiego

Przedstawiana wycieczka jest skierowana do miłośników spacerów z pięknymi krajobrazami, jak i miłośników przyrody czy zabytków. Głównym celem spaceru jest zamek Grodno wzniesiony na początku XIV wieku. Pierwszy zachowany dokument świadczący o istnieniu tej warowni pochodzi z roku 1315. Niemniej według legend początki zamku sięgają ósmego wieku naszej ery.

Zanim jednak dotrzemy do warowni musimy zaparkować nasz samochód w bezpiecznym miejscu. Na szczęście takie miejsce znajduje się przy ulicy Głównej oraz Kolejowej. Teraz czeka nas przyjemny, niezbyt długi spacer leśną drogą wznoszącą się coraz wyżej, która doprowadzi nas na wzgórze Choina mające wysokość 450 metrów n. p. m. Idziemy za znakami szlaku turystycznego koloru niebieskiego, zielonego i żółtego.



Zamek Grodno

Wzgórze, na którym zbudowano zamek to rezerwat przyrody „Góra Choina” mający powierzchnię ponad 19 ha. Utworzono go w roku 1957 celem ochrony naturalnego lasu mieszanego oraz rzadkich gatunków roślin. Występują tu m. in.: dzwonek pokrzywolisty, kokoryczka wielokwiatowa, naparstnica oraz wiele gatunków storczyków.

Zamek po dosyć burzliwych dziejach w początku swojego istnienia stał się własnością Macieja von Logau, który zapoczątkował jego przebudowę w stylu

renesansowym. Po jego śmierci dalsze prace kontynuował jego syn Jerzy. Ostatecznie zakończono je w roku 1587. To wtedy powstał, uważany za jeden z najpiękniejszych na Śląsku, portal budynku przedbramia. Niestety po śmierci Jerzego wdowa zmuszona została do sprzedaży zamku.

Koniec świetności warowni rozpoczął się w roku 1689 kiedy to uderzył w niego piorun wywołując pożar wieży zamkowej. Destrukcja zamku trwała do roku 1823 czyli do momentu w którym okoliczni chłopi nabyli go na licytacji celem pozyskania z niego taniego materiału budowlanego. Na szczęście decyzją sądu obiekt został przekazany dla prof. Johanna Gustava Büschinga z Wrocławia. Podjęte przez niego prace zabezpieczyły zamek przed dalszym niszczeniem. W latach późniejszych obiektem opiekowali się kolejni właściciele. Trwało tak do końca II wojny światowej kiedy to ostatni z nich, rodzina von Zedlitz, musieli opuścić te ziemie. Obecnie obiektem zarządza Centrum Kultury i Turystyki w Walimiu.



Nowa kładka nad Jeziorem Bystrzyckim

Dodam tylko, że na dziedzińcu zamku Grodno odbyło się pierwsze założycielskie spotkanie Towarzystwa Miłośników Krzyży Pokutnych i Rzeźb Przydrożnych prowadzone przez późniejszego szefa tej organizacji Andrzeja Scheera.

Po zwiedzeniu obiektu warto udać się na krótki spacer szlakiem turystycznym koloru żółtego i czerwonego w stronę widocznego z wieży Jeziora Bystrzyckiego. W znajdującym się tam ośrodku można nie tylko przenocować ale także wypożyczyć sprzęt pływający. Ostatnio prowadzone są tam prace polegające na rozbudowie

ośrodka i dostosowaniu go do aktualnych wymogów. Najciekawszym jednak jest nowa kładka oddana do użytku w roku 2019, która zastąpiła wysłużony most wiszący. Niestety nowy obiekt nie kołysze się tak jak stary. Niemniej jest na tyle ciekawy by warto było go obejrzeć. Na kładce umieszczono ławeczki z urządzeniem imitującym głosy różnych ptaków. Całość została wykonana w ramach projektu pn. „Zwiększenie udostępniania zasobów przyrodniczych oraz rozwój nowych form edukacji ekologicznej, dzięki rozbudowie Turystycznego Centrum Edukacji Ekologicznej „Choina” i poprawie organizacji ruchu turystycznego w Gminie Walim” dofinansowanego z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego Województwa Dolnośląskiego 2014-2020 w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych Aglomeracji Wałbrzyskiej.



Tama na Bystrzycy

Po odpoczynku w tak uroczym miejscu warto przejść się szlakiem żółtym prowadzącym brzegiem jeziora do tamy spiętrzającej wody rzeki Bystrzyca. Do mostku możemy powrócić idąc najpierw szlakiem czarnym i zielonym następnie czarnym.

Niejako ukoronowaniem naszej wycieczki będzie oddane do użytku w roku 2020 „Akwarium” znajdujące się przy ul. Wodnej w Zagórzcu Śląskim. Ten nowoczesny obiekt jest siedzibą Centrum Obsługi Ruchu Turystycznego w Zagórzcu Śląskim. Jego atutem jest wielkie akwarium dla ryb słodkowodnych. Znajduje się tu spory parking.



CORT "Akwarium" w Zagórz Śląskim

Myślę, że atrakcje przedstawione w niniejszym opisie są wystarczające by zachęcić do wybrania się na wycieczkę do Zagórz Śląskiego.

Wydawca:

Komisja Krajoznawcza Oddziału PTTK "Sudety Zachodnie"

Jelenia Góra – marzec 2021

Tekst i foto: Krzysztof Tęcza